

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 9 stycznia 1932.

Nr. 2

Na niedzielę I. Po Trzech Królach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Łuk. w rodz. II. w. 42—52.

Gdy już Jezus był we dwunastu latach, (rodzice jego) wstąpili do Jeruzalem, wedle zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem; a nie obaczyli rodzice jego. A mniemając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się po trzech dniach, znaleźli go w kościele, siedzącego w pośrodku Doktorów, a on i słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozmowi i odpowiedziom jego. A ujrawszy, zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec twój i ja żalośni szukaliśmy cię. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są ojca mego, potrzeba, żebym był? A oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił. I zstąpił z nimi i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem. A Jezus się pomnażał w mądrości i w latach i w łasce u Boga i ludzi.

## Kościół a szkoła.

Po trzech dniach troskliwych poszukiwań, jak podaje dzisiejsza Ewangelja św. Marja i Józef wrócili do kościoła i tam znaleźli Jezusa, siedzącego pośród kapłanów i uczonych w piśmie, zdziwionych niepomiernie, iż tak mały chłopczyna tak rozsądnie pyta i tak mądre daje odpowiedzi. Działo się to, jak mówi Ewangelja św., w kościele, to znaczy w jednym ze zabudowań kościelnych, gdyż tenże prócz właściwej świątyni, do której prócz kapłanów nikomu nie było wolno wchodzić, obejmował wiele podwórz, krużganków, mieszkań i sal, co wszystko razem nazywano domem Bożym, świątynią lub kościołem. W sali, przeznaczonej na szkołę przy świątyni, znaleźli Marja P. i św. Józef Pana Jezusa, rozmawiającego ze starszyzną żydowską.

Pobył Pana Jezusa w kościele i w szkole, z nim związanej, poucza nas, iż między kościołem a szkołą, czy ona zwie się wszechnicą, gimnazjum lub szkołą ludową, powinien istnieć zawsze ścisły związek duchowy.

Kościół katolicki, obdarzony nieomylnością w rzeczach wiary i dobrych obyczajów, przechowuje najwznioślejszą, zbawienną i nienaruszoną naukę Chrystusa Pana, na której, jako na niewzruszonym fundamencie, powinny opierać się wszystkie nauki świeckie, uważając ją za prawdę Bożą, nigdy niebłądzącą, zawsze nieomylną. Albowiem jedynie szkoły, pełne chrześcijańskiego ducha, na katolicyzmie oparte, dają prawdziwe światło, prowadzą młodzież do chrześcijańskiej moralności, do cnoty. Szkoły, obojętne dla religii Chrystusowej, zaprzeczające wprost prawdom wiary św., twierdzące, iż między wiarą a nauką niemasz zgody, niezdolne są do wychowania młodzieży w duchu religii katolickiej, prowadzą młodzież na manowce.

Sam Bóg zachęca do nauki, mówiąc: „serce mądrego szuka nauki, a usta głupich karmią się nieumiejętnością”. Nauka zaś odpowie swemu zadaniu wtedy, jeżeli powstaną w kraju szkoły wyznaniowe, to jest jedne, przeznaczone tylko dla katolików, inne dla innowierców.

Pan Jezus obecnością swoją w kościele i w szkole zachęca rodziców, aby dziecię swą chętnie posyłali tak do kościoła, jak i do szkoły, czego rodzice nieraz dla błahej przyczyny nie przestrzegają, w następstwie czego dzieci ich bez żadnych skrupułów opuszczają nabożeństwa kościelne i naukę szkolną. W pierwszym wypadku grzeszą rodzice, w drugim z pewnością nie mają przed Bogiem zasługi i krzywdzą dzieci swoje, dzisiaj bowiem człowiek bez elementarnych choćby wiadomości czytania, pisania i rachunków obejść się nie może, a w braku ich narażony jest na wyzysk i oszustwo. Wy zaś, dzieci, pamiętajcie na słowa Pisma św.: „trzymaj się nauki, nie opuszczaj się jej, strzeż jej, bo ona jest żywotem twoim” uczcie się zawsze pilnie, a zawsze w duchu Bożym, bo tylko „nauka dobra da łaskę”. Zyjąc po chrześcijańsku, przykładając się do nauk świeckich, w duchu Chrystusowym wykładanych, wyrośnięcie na dobrych synów i córki Kościoła katolickiego i na dzielnych synów i córki Ojczyzny.

## List Prymasa Polski do rodaków na obczyźnie.

Kancelarja Prymasa Polski rozesała w okresie przedświątecznym do z górą 600 środowisk polskich na wychodźstwie listy z życzeniami J. Em. Ks. Kardynała A. Hlonda, opłatki oraz paczki z książkami.

Treść listu jest następująca:

„Kochany Rodaku na obczyźnie!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. I zasiądzie Polska cała świętym zwyczajem do stołu wigilijnego i łamać się będzie białym opłatkiem. A do ziółka Jezusowego popłynie serdeczna prosba,

żeby Dziecina Boża pokój nam dała i radość i żeby węzłem miłości połączyła to, co rozżalone, w rozterce i na rozdrożu.

W cichy wieczór wigilijny rozrzewnisz się na wspomnienie wioski rodzinnej, nie zapomniy tu o tobie, kochany rodaku, co poza granicami ukochanej Ojczyzny wiedziesz żywot tułaczy. Myślą i sercem będziemy z tobą, gdy w święty wieczór wigilijny z kościółka rodzinnej wioski odezwią się dzwony, co na polską pasterkę zwołują.

Kochany rodaku! Pokrzep swe serce wspomnieniami z ojczy-  
stej ziemi i mocno stój przy wierze ojców. Z Bogiem zawsze ci  
będziej lżej i lepiej. Gdy przystąpią do ciebie wilki w owczej skórze  
i kusić cię będą, byś opuścił szeregi Kościoła, nie dawaj postłachu  
fałszywym prorokom i trwaj przy świętej wierze.

Zdala od kraju pamiętaj o ojczyźnie i, o ile możesz, słuź jej  
całą duszą. Pamiętaj, że jesteś listkiem tego wielkiego drzewa,  
któremu na imię: Naród Polski.

W wieczór wigilijny opłatkiem się z tobą łamię, kochany rodaku  
i życzenia ci przesyłam serdeczne i czule błogosławieństwo. Niechaj  
Bóg spełni twoje szlachetne pragnienie i tęsknoty!

Pokój, miłość i łaska Dzieciątka Bożego oraz opieka Jego Naj-  
świętszej Matki niech będą zawsze z tobą i z całą polską rzeszą  
wychodźczą.

Poznań, dnia 31 października 1931 r.

(—) Ks. August Kard. Hlond Prymas Polski.

### Szczałki św. Klemensa odnaleziono w niemieckim kościele.

W archiwum arcybiskupim w Kolonji natrafiono przypadkowo  
na dokument, z którego wynikałoby, że szczątki papieża św. Klemensa I  
znajdują się zachowane w relikwiarzu ołtarza św. Klemensa w kościele  
św. Anny w Dueren. Z dokumentu dowiedziano się, że część śmier-  
telnych szczątek papieża Klemensa, który był jednym z pierwszych  
papieży Kościoła (niektórzy historycy twierdzą nawet, że był on  
bezpośrednim następcą św. Piotra), zostały darowane przez papieża  
Aleksandra II kościołowi św. Kawji w pobliżu Palermo, podczas gdy  
resztę złożono w katakumbach rzymskich św. Kaliksta. Stąd w roku  
1755 szczątki przewieziono do Kolonji. Arcybiskup ówczesny  
Kolonji, Klemens August Marek, postanowił, by szczątki św. Klemensa  
złożono w ołtarzu kościoła w Bad Tönnistein. Później ołtarz ten  
przeniesiono do kaplicy dworskiej w Bolonji, a później do świątyni  
św. Anny, gdzie rzekomo spoczywają do dnia dzisiejszego. Wyższe  
władze kościelne rozpoczęły obecnie badania o charakterze history-  
czno-naukowym, celem stwierdzenia, czy szczątki zawarte w relikwia-  
rze w Dueren są — jak zapewnia dokument odnaleziony w Kolonji  
— szczątkami św. Klemensa I.

### Dominikanin-dziennikarz biskupem.

W holenderskich kołach katolickich z entuzjazmem powitano  
decyzję Ojca św. o powołaniu na stanowiska wizytatora apostolskiego  
w Curacao (Indje Holenderskie) dominikanina O. Verriet'a, który od

1909 r. działał tam na niwie dziennikarskiej, jako redaktor katolickich pism „La Union” i „Amigo”, przeznaczonych głównie dla sfer robotniczych. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu potrafił O. Verriet postawić tak dobrze prasę katolicką, że znajduje się ona obecnie w pełni rozkwitu.

### **Powrót Dominikanów do Szkocji.**

Na zaproszenie arcybiskupa Edynburga powracają do Szkocji Dominikanie, usunięci stąd jeszcze za czasów Reformacji. Szczególnie ich pieczy zostanie powierzona praca religijno-oświatowa wśród studentów-katolików uniwersytetu edynburskiego, dla których organizować będą wykłady z zakresu apologetyki i filozofji.

### **Pomnik dla bł. ks. Bosco.**

W Rzymie w szkole im. bł. ks. Bosco odsłonięto brązowy pomnik tego wielkiego wychowawcy. Pomnik ufundowany został przez byłych uczniów salezjańskich z Rzymu. Odsłonięcia pomnika dokonał gubernator Rzymu, książę Boncompagni, przy udziale reprezentantów wszystkich rzymskich władz szkolnych. Pomnik ma być wyrazem wdzięczności dla tych, co przy zgodzie i przychylnem potraktowaniu sprawy przez Mussoliniego nazwali szkołę imieniem bł. ks. Bosco dla tych debrodziejstw, które dają chrześcijańskie wychowanie młodzieży.

### **Odkurzacz elektryczny w kościele.**

Sławna katedra francuska w Rouen ostatni raz odnowiona została w roku 1889, przyczem zadowolono się naogół otynkowaniem wnętrza jasną farbą. W ostatnim czasie przeprowadzono gruntowne oczyszczenie kościoła. Posługiwano się nowoczesnymi aparatami do odkurzania, które usunęły z kościoła niemniej jak 100 centnarów kurzu. Przy tej sposobności odkryto w katedrze pod powłoką tynku 4 starożytne malatury, o których istnieniu nic nie wiadziło. Nadzwyczajny wynik, osiągnięty w katedrze w Rouen, dał pobop do zastosowania elektrycznych odkurzaczy także w innych kościołach francuskich.

### **Działalność misyjna w Mandżurji.**

Jak można sądzić na podstawie wiadomości, nadchodzących z Dalekiego Wschodu, na terenie Mandżurji istnieją niezwykle korzystne warunki dla działalności misjonarzy chrześcijańskich.

Niedawno, np. w okolicy odległej zaledwie o 85 kilometrów od Czikaru, na prawym brzegu rzeki Nonni, dokąd przybyło z polecenia o. Imbofa z bielehemskiego Towarzystwa misyjnego dwu misjonarzy, stwierdzono wśród ludności miejscowej zupełny brak jakichkolwiek wiadomości o istnieniu chrystianizmu. Już wkrótce jednak potem, gdy znów w te okolice przybył jeden z misjonarzy, zwróciło się do niego 200 rodzin pogańskich z prośbą o przyjęcie do Kościoła.☩

Niezawodnie akcja misyjna poczyni obecnie w tym kraju znaczne postępy.